

## UZASADNIENIE

### *w zakresie części punktu I wyroku*

Wyrokiem z dnia 15 marca 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G. przeciwko I. K. o zapłatę, Sąd Rejonowy w Pabianicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.077,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części, nie obciążył pozwanej kosztami procesu oraz przyznał reprezentującemu ją pełnomocnikowi z urzędu wynagrodzenie za świadczoną pomoc prawną w kwocie 1.200,00 zł, nakazując wypłatę tej należności ze środków Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Pabianicach.

Apelację od tego orzeczenia złożyła pozwana, zaskarżając je w zakresie rozstrzygnięcia zasądzonego od niej należność na rzecz powoda, domagając się oddalenia powództwa w całości wraz z zasądzeniem od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania przed Sądami obu instancji i zarzucając naruszenie:

- art. 232 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód udowodnił wysokość kosztów poniesionych przez pierwotnego wierzyciela w związku z zawarciem z pozwaną umowy pożyczki z dnia 6 września 2018 r., podczas gdy powód nie przedstawił na tę okoliczność żadnych dowodów, a jedynie ograniczył się do przedstawienia twierdzeń faktycznych;
- art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że dopuszczalne jest postanowienie umowne zastrzegające na rzecz wierzyciela kwotę 5.999,76 zł tytułem opłaty prowizyjnej, podczas gdy opłata ta została ustalona w sposób całkowicie dowolny i oderwany od kosztów, jakie pożyczkodawca faktycznie poniósł w związku z udzieleniem konsumentowi pożyczki i tym samym stanowiła ona dla pożyczkodawcy ukryte przed konsumentem źródło dodatkowego zysku, pozwalające wierzycielowi na omińnięcie przepisów dotyczących wysokości odsetek maksymalnych.

Pełnomocnik skarżącej wniósł także o przyznanie mu nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu, oświadczając, że nie zostały one pokryte w całości ani w części.

W dniu 10 czerwca 2021 r. zostało do Sądu Okręgowego w Łodzi nadane pismo (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G., z tytułowane „odpowiedź na apelację”, w którym podmiot ten przypisywał sobie rolę procesową powoda, domagając się oddalenia apelacji i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych. W treści pisma jego autor podnosił, że nabył wierzycielność objętą pozwem od dotychczasowego powoda, przedstawiając umowę przelewu i informował, że na podstawie art. 192 pkt. 3 k.p.c. wstępuje w miejsce dotychczasowego powoda. Bezspornie jednak to, że nabywca wierzycielności w piśmie do Sądu oznaczył siebie jako powoda, nie może być uznane za wypełnienie wymogów, od których art. 192 pkt 3 k.p.c. uzależnia wstąpienie nabywcy do sprawy w miejsce zbywcy wierzycielności (tak np. w wyroku SN z dnia 18 lipca 2014 r., IV CZ 39/14, niepubl.). Zważywszy, że na gruncie przywołanego przepisu wstąpienie do procesu nabywcy rzeczy lub prawa wymaga spełnienia także innych warunków poza wyrażeniem takiej woli przez samego nabywcę, Sąd potraktował przedmiotowe pismo jako wniosek nabywcy o wstąpienie do procesu na miejsce zbywcy wierzycielności, doręczając odpisy tego pisma dotychczasowym stronom postępowania i udzielając im terminu do wypowiedzenia się, czy wyrażają zgodę na wstąpienie do procesu (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G. w miejsce (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G.. Dominujące bowiem w orzecznictwie oraz w doktrynie prawa – i podzielane przez Sąd rozpoznający niniejszą sprawę – jest stanowisko, że wskazanie w art. 192 pkt 3 k.p.c. na wymóg zezwolenia strony przeciwnej względem zbywcy na wejście nabywcy w jego miejsce nie przesądza o wyłączności jej uprawnienia. Z istoty stosunku procesowego wynika bowiem, że także strona, w której miejsce miałby wejść nabywca rzeczy lub prawa, nie może być pozbawiona dotychczasowego statusu wbrew swej woli, zatem dopiero

zgoda obu stron procesu doprowadzi skutecznie do wyjścia z procesu zbywcy i wejścia w jego miejsce nabywcy (tak np. w postanowieniu SN z dnia 24 września 2008 r., II CSK 134/08, niepubl. lub w wyroku SN z dnia 24 maja 2019 r., I CSK 225/18, niepubl., a jeśli chodzi o wypowiedzi przedstawicieli doktryny, to tożsamy pogląd można znaleźć już u W. Broniewicza, „Następstwo procesowe w polskim procesie cywilnym”, Warszawa 1971, s. 83 i jest on zdecydowanie przeważający w nauce prawa do chwili obecnej).

Pozwana wyraziła swą zgodę pismem z dnia 21 listopada 2022 r., jednak strona powodowa nie zajęła w wyznaczonym jej terminie żadnego stanowiska. Do akt sprawy wpłynęło jedynie pismo procesowe nabywcy wierzycelności (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G. z dnia 17 listopada 2022 r., w którym podmiot ten przedstawił Sądowi pogląd, że na gruncie art. 192 pkt. 3 k.p.c. zgoda dotychczasowego powoda nie jest w ogóle potrzebna dla zastosowania dyspozycji tego przepisu. Jak powiedziano już wyżej, stanowiska tego nie można podzielić, niemniej rozważenia wymaga, czy milczenie dotychczasowego powoda można uznać za jego zgodę na wstąpienie innego podmiotu w jego miejsce. W orzecznictwie istnieją kontrowersje w odniesieniu do tego, czy wyrażenie takiej zgody musi mieć koniecznie charakter wyraźny. Zaprezentowany tam został m.in. pogląd, że zgoda strony na wstąpienie nabywcy prawa lub rzeczy w miejsce zbywcy może być wyrażona także w sposób dorozumiany, a więc poprzez każde zachowanie, które wskazuje z dostateczną pewnością, że strona nie sprzeciwia się wstąpieniu innej osoby do sporu (tak np. w wyroku SN z dnia 19 października 2005 r., V CK 708/04, niepubl.), zdecydowanie bardziej przekonujące jest jednak stanowisko przeciwne, wyrażone w uchwale SN z dnia 7 października 2004 r., II PZP 9/04, OSNP Nr 3 z 2005 r., poz. 31, iż „(...) zezwolenie strony przeciwnej na wejście nabywcy rzeczy lub prawa, objętych sporem, na miejsce zbywcy (art. 192 pkt 3 k.p.c.) powinno być oświadczone wyraźnie (...)”. Teza tej uchwały ograniczona została, co prawda, do spraw z zakresu prawa pracy, ale zawarte w uzasadnieniu wnioski, oparte o dogłębną analizę orzecznictwa i doktryny, mają charakter uniwersalny, a Sąd rozstrzygający sprawę niniejszą w pełni tę argumentację podziela. Na gruncie przeciwnego stanowiska trudno byłoby zaakceptować przede wszystkim to, że dotychczasowe strony postępowania o wstąpieniu nowego podmiotu do procesu w miejsce jednej z nich nie dowiadywałyby się ze złożonych wobec Sądu oświadczeń procesowych klarownie wyrażających zgodę na podstawienie procesowe, ale – o ile ewentualna skuteczność wstąpienia nabywcy do postępowania miałyby zależeć od oceny przez Sąd ich biernego nawet zachowania pod kątem możliwości wywiedzenia z niego dorozumianej zgody – nie miałyby jakiegokolwiek pewności w tym zakresie w dalszym toku postępowania i wręcz mogłyby uzyskać wiedzę o wyniku tej oceny np. dopiero z lektury sentencji orzeczenia kończącego sprawę w instancji. W sprawie niniejszej dotychczasowy powód nie zajął co do przedmiotowej kwestii żadnego stanowiska, zatem nie można uznać, że wyraził zgodę na wstąpienie do sprawy w jego miejsce nabywcy wierzycelności (...) Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego Niestandaryzowanego Funduszu Sekurytyzacyjnego w G.. W efekcie tego nie zaszedł skutek procesowy z art. 192 pkt. 3 in fine k.p.c. i powodem pozostał aż do zakończenia postępowania apelacyjnego (...) Fundusz Inwestycyjny Zamknięty Niestandaryzowany Fundusz Sekurytyzacyjny w G..

### ***Sąd Okręgowy dodatkowo ustalił następujące okoliczności faktyczne:***

Łączna suma odsetek za korzystanie z kapitału pożyczki, jakie zobowiązana była uiszczyć I. K. na rzecz pożyczkodawcy, wynosiła 969,65 zł (umowa pożyczki, k. 26-36).

Każda z rat pożyczki zawierała element, na który składały się: spłacany kapitał i odsetki kapitałowe – w łącznej kwocie 193,61 zł w przypadku pierwszych 35 rat spłaty i w kwocie 193,30 zł w przypadku raty ostatniej (harmonogram spłat pożyczki, k. 38-39).

### ***Sąd Okręgowy zważył, co następuje:***

W sprawie niniejszej powód złożył wniosek o uzasadnienie wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 grudnia 2022 r. „(...) w części oddalającej powództwo (...)”, wskazując w kolejnym swym piśmie, że chodzi o uzasadnienie tego wyroku „(...) w zakresie punktu 1 podpunktu 2 (...)”. Treść tego żądania, sformułowanego w sposób daleki od precyzji, jakiej można byłoby oczekiwać od jego autora, wymagała wykładni, ponieważ wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi nie zawiera rozstrzygnięcia oddalającego powództwo, zważywszy, że merytoryczne orzeczenia Sądu odwoławczego mogą polegać

jedynie, jak to wynika z art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c., na oddaleniu apelacji lub na zmianie zaskarżonego wyroku w granicach zaskarżenia – i takie też rozstrzygnięcia zawarto w punktach I i II przedmiotowego wyroku. Orzeczenie to nie zawiera też podpunktów, w których zawierałyby się odrębne rozstrzygnięcia wydane w instancji odwoławczej, natomiast w jego punkcie I przedstawiona jest – w ramach zapadłego orzeczenia reformatoryjnego – zmodyfikowana wskutek decyzji Sądu odwoławczego treść wyroku Sądu I instancji, który to wyrok – a nie orzeczenie wydane w postępowaniu apelacyjnym – zawiera poszczególne rozstrzygnięcia oznaczone punktami 1, 2 i 3. Nawiasem mówiąc, punkt 2 wyroku Sądu meriti w ostatecznym brzmieniu nadanym mu przez Sąd II instancji obejmuje również zapadłe w postępowaniu pierwszoinstancyjnym rozstrzygnięcie oddalające powództwo co do odsetek od dnia sporządzenia pozwu do dnia jego wniesienia, które w ogóle nie było objęte zakresem zaskarżenia apelacji pozwanej i tym samym nie stanowiło przedmiotu rozstrzygnięcia w toku instancji. Ujmując zatem rzecz ściśle, nie istnieją wymienione w pismach powoda: rozstrzygnięcie Sądu odwoławczego oddalające powództwo, ani też punkt 1 podpunkt 2 wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 6 grudnia 2022 r. Sąd II instancji uznał jednak, że rzeczywistą intencją autora wniosku o doręczenie pisemnego uzasadnienia wyroku – choć niezbyt udolnie sformułowaną – było poznanie motywów decyzji Sądu Okręgowego w zakresie wydania orzeczenia uwzględniającego apelację strony pozwanej co do istoty sprawy. Chodziło tu zatem faktycznie o uzasadnienie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I wyroku w tej jego części, w jakiej apelację uwzględniono co do meritum, a więc poprzez częściową zmianę punktu 1 zaskarżonego wyroku polegającą na oddaleniu powództwa co do części objętego pozwem roszczenia, które zasądził na rzecz powoda Sąd meriti.

Apelacja strony pozwanej okazała się w przeważającej mierze zasadna. Wprawdzie te fakty, które rzeczywiście były przedmiotem ustaleń Sądu Rejonowego, zostały stwierdzone prawidłowo i Sąd odwoławczy z powodzeniem może przyjąć je za własne, dokonując tylko w stosunkowo niewielkim zakresie opisanych wyżej uzupełnień, jednak prawdą jest – co zostanie szerzej omówione w dalszych rozważaniach – że zaprezentowana następnie argumentacja częściowo opiera się nie na owych ustaleniach, ale na bezkrytycznie przyjętych za prawdziwe zapewnieniach powoda. I. K. zakwestionowała w swym środkiem odwoławczym będący podstawą zapadłego rozstrzygnięcia pogląd Sądu I instancji, że postanowienia łączącej strony umowy nakładające na nią obowiązek zapłaty kwoty 5.999,78 zł tytułem prowizji przygotowawczej i prowizji administracyjnej (skarżąca określa łącznie obie te należności mianem „opłaty prowizyjnej”), równej w zasadzie kapitałowi udzielonej pożyczki, nie wypełniają przewidzianych ustawą kryteriów pozwalających zakwalifikować je jako klauzule abuzywne, co w konsekwencji powoduje, w ocenie Sądu, że nie można ich potraktować na gruncie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jako niewiążących pożyczkobiorczynię. Stanowisko skarżącej należy ocenić jako w pełni uzasadnione, chociaż jednocześnie podkreślić wypada, że co do zasady pobieranie opłat i prowizji przez przedsiębiorców zajmujących się udzielaniem pożyczek w ramach prowadzonej działalności gospodarczej jest dopuszczalne, zgodnie z zasadą swobody umów przewidzianą w art. 353<sup>1</sup> k.c., a przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.) ograniczają tę swobodę w art. 36a jedynie poprzez określenie górnej granicy sumy pozaodsetkowych kosztów kredytu. Bezsprzecznie do tego rodzaju kosztów należą opłaty za czynności przygotowawcze przed zawarciem umowy (prowizja przygotowawcza) lub za czynności związane z obsługą udzielonej pożyczki przez okres jej spłaty (prowizja administracyjna). Koszty te – ze względów technicznych – mogą mieć charakter zryczałtowany, tym niemniej jednak przyjęty ryczałt niewątpliwie powinien korespondować w odpowiedni sposób z kosztem czynności, jaki pożyczkodawca musiał ponieść w związku z przygotowaniem oraz zawarciem umowy pożyczki.

Każde z postanowień umownych nakładających na pożyczkobiorcę obowiązek uiszczenia opłaty stanowiącej elementem pozaodsetkowych kosztów kredytu musi jednak zostać również ocenione przez Sąd w świetle art. 385<sup>1</sup> k.c. pod kątem jego abuzywności. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji stanął na stanowisku, iż nie można uznać wartości prowizji przygotowawczej i prowizji administracyjnej, jako składników pozaodsetkowych kosztów kredytu, za wygórowane w sposób nieuzasadniony i potencjalnie spełniające przesłanki z hipotezy przywołanego przepisu już z tej tylko przyczyny, że suma tych należności nie przekracza ograniczenia, jakie ustawodawca ustanowił w art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.) w odniesieniu do sumy wszystkich pozaodsetkowych kosztów kredytu. Odpowiedzieć na to można stwierdzeniem, że na owe pozaodsetkowe koszty kredytu może składać się wiele elementów, a więc opłaty, prowizje, podatki, marże i

koszty usług dodatkowych, co wynika z art. 5 ust. 6 i 6a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.). Ustawowe ograniczenie łącznej wielkości tego rodzaju obciążeń konsumenta nie odbiera z pewnością Sądowi możliwości (ani nie zwalnia go od obowiązku) dokonania oceny, czy dane postanowienie umowne, określające obowiązek zapłaty każdego z tych składników, nie stanowi klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkujące rażąco naruszeniem jego interesów, może być efektem – jak w sprawie niniejszej – określenia wysokości niektórych spośród tych składników kosztów pozaodsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, prowadząc w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. Limitowanie przez ustawę rozmiaru całości obciążeń konsumenta z tytułu kosztów pozaodsetkowych kredytu nie może być interpretowane jako uprawnienie pożyczkodawcy do dowolnego określania wielkości poszczególnych składników tych kosztów – bez uwzględnienia treści art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. – o ile tylko ich suma nie przekroczy granicy określonej przez ustawodawcę. Podkreślić trzeba, że przedsiębiorcę udzielającego kredytu konsumenckiego czy też pożyczki wiąże zarówno art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., jak i art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.), co oznacza, że musi on mieć na uwadze zarówno to, by do umowy zawartej z konsumentem nie wprowadzać postanowień określających zobowiązania kontrahenta w sposób, który pozwalałby je uznać za klauzule niedozwolone, jak i dbać o to, by suma kosztów pozaodsetkowych nie wykroczyła poza ich maksymalną wysokość określoną ustawą.

Powyższe stanowisko nie budzi już większych wątpliwości w orzecznictwie. Dał temu wyraz choćby Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 2021 r., III CZP 42/20, OSNC Nr 6 z 2022 r., poz. 57, gdzie dobitnie stwierdzono, że okoliczność, iż pozaodsetkowe koszty kredytu konsumenckiego nie przekraczają wysokości określonej w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (obecnie t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.), nie wyłącza oceny, czy postanowienia określające te koszty są niedozwolone (art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.), zaś postanowienia umowne określające inne niż odsetki koszty kredytu konsumenckiego, np. prowizje kredytodawcy, mogą zostać uznane za klauzule abuzywne, nawet jeśli ich wysokość nie przekracza maksymalnych kwot takich kosztów określonych w art. 36a ust. 1 i 2 ustawy z 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (obecnie t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 246 ze zm.). Trzeba też zwrócić uwagę na wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 26 marca 2020 r., C-779/18, „Monitor Prawniczy” Nr 8 z 2020 r., s. 391 – cytowany zresztą w przywołanej uchwale – gdzie Trybunał przypomniał, że wyłączenie przewidziane w art. 1 ust. 2 dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE L 1993, nr 95, s. 29 ze zm.) podlega wykładni ścisłej i że określona klauzula jest objęta tym wyłączeniem tylko wtedy, gdy odzwierciedla przepis ustawowy lub wykonawczy, który ma charakter bezwzględnie obowiązujący. Trybunał zauważył też słusznie, że nie wydaje się, by art. 36a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (t.j. Dz. U. z 2022 r., poz. 246 ze zm.) sam w sobie określał prawa i obowiązki stron umowy, gdyż poprzestaje on na ograniczeniu ich swobody ustalenia pozaodsetkowych kosztów kredytu powyżej pewnego poziomu i w żaden sposób jego treść nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy sprawdził, czy takie ustalenie ma ewentualnie nieuczciwy charakter poniżej określonego prawnie pułapu. W rezultacie tych rozważań orzeczono, że art. 1 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że z zakresu stosowania tej dyrektywy nie jest wyłączony warunek umowny, w którym ustala się całkowite pozaodsetkowe koszty kredytu z poszanowaniem maksymalnego pułapu przewidzianego w przepisie krajowym, niekoniecznie biorąc przy tym pod uwagę rzeczywiście ponoszone koszty.

Analizując na gruncie przesłanek art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. klauzule przedmiotowej umowy stron dotyczące obowiązku uiszczenia przez pożyczkobiorcę prowizji przygotowawczej i administracyjnej w ustalonej umową wysokości, podkreślić trzeba, że poprzednik prawny powoda, zawierając przedmiotową umowę pożyczki, bezsprzecznie posłużył się wzorcem umownym, na który pozwana jako konsument nie miała rzeczywistego wpływu, a prowizje i opłaty co do zasady nie ma charakteru świadczenia głównego (tak np. w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 kwietnia 2004 r., I CK 472/03, niepubl. lub w wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta z dnia 14 grudnia 2010 r., XVII AmC 426/09, niepubl.) – za główne można bowiem uznać przede wszystkim takie świadczenie, które wyznaczone jest przez essentialia negotii danej umowy, tymczasem w rozpoznawanej sprawie mamy do czynienia z

wynagrodzeniem za podjęcie czynności związanych z zawarciem i wykonywaniem umowy, nie zaś z zapłatą za możliwość korzystania z kapitału, którą można byłoby ewentualnie zakwalifikować jako świadczenie główne w ramach umowy pożyczki. Biorąc zaś pod uwagę przesłankę ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skutkującego rażącym naruszeniem jego interesów, zwrócić należy uwagę – co sygnalizowano już wyżej – że jej zaistnienie może być efektem określenia wysokości jednego lub kilku ze składników kosztów pozaodsetkowych w sposób radykalnie nieadekwatny do wzajemnych świadczeń przedsiębiorcy czy ponoszonych przez niego kosztów, co prowadzi w rezultacie do istotnego naruszenia równowagi kontraktowej z pokrzywdzeniem konsumenta. W szczególności określenie opłat prowizyjnych na poziomie równym czy choćby zbliżonym do wielkości pożyczonej kwoty pozostaje co do zasady – w ocenie Sądu odwoławczego – w sprzeczności z dobrymi obyczajami kontraktowymi i rażąco narusza interesy pożyczkobiorcy, skoro nałożenie na niego takiego obciążenia nie wydaje się znajdować żadnego uzasadnienia na gruncie równowagi kontraktowej w stosunkach pomiędzy przedsiębiorcą i konsumentem oraz problematyki ekwiwalentności ich świadczeń.

W odniesieniu do przewidzianych w umowie prowizji przygotowawczej i prowizji administracyjnej już *prima facie* trudno doszukać się jakiegokolwiek racjonalnego i rzeczywistego powiązania pomiędzy takimi ich wysokościami i ponoszonymi przez pożyczkodawcę faktycznymi kosztami zawarcia umowy i obsługi wierzytelności. Pożyczkodawca wywodzący, że w odniesieniu do przedmiotowej umowy koszty te – którym wszakże winny odpowiadać naliczone prowizje – są z jakichś powodów rażąco wyższe od tych, które w normalnym biegu rzeczy wiążą się z czynnościami związanymi z zawarciem pożyczki i administrowaniem nią, winien, zgodnie z art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c., wykazać poprzez przedstawienie odpowiednich dowodów zasadność pobrania opłaty w naliczonej przez siebie wysokości oraz czytelne kryteria, jakie legły u podstaw obliczenia prowizji, z zaznaczeniem w szczególności, jakie kosztochłonne czynności przedsiębrane przez pożyczkobiorcę związane były z pobieraną opłatą. Powód w sprawie niniejszej – jak słusznie wytknęła to skarżąca w ramach jednego z zarzutów apelacyjnych – ograniczył się jedynie do lakonicznych sformułowań o „(...) licznych kosztach administracyjnych (...)”, które to wyjaśnienia są ogólnikowością zbliżone są do treści definicji umownych przedmiotowych prowizji zawartych w § 1 pkt. 15 i 16 umowy, natomiast przed podaniem rzeczowych informacji zasłonił się „tajemnicą przedsiębiorstwa”. Sądowi II instancji nie jest wiadome, aby jakkolwiek tajemnica przedsiębiorstwa zwalniała stronę od powinności udowodnienia faktów, z których wywieść zamierza skutki prawne, a bezsprzecznie w zakresie przedmiotowych okoliczności ciężar dowodu – jak wspomniano wyżej – spoczywa na przedsiębiorcy wywodzącym, że przewidziane umową koszty pozaodsetkowe odpowiadają realnie ponoszonych przez niego kosztom czynności związanych z zawarciem i obsługą umowy pożyczki, a nałożenie obowiązku ich zapłaty na konsumenta nie służy innym celom z naruszeniem równowagi kontraktowej pomiędzy stronami. W rozpoznawanej sprawie powód jednak w najmniejszym nawet zakresie nie wykazał (ani nawet nie uprawdopodobnił), by przewidziane w umowie prowizje miały jakikolwiek związek z kosztami rzeczywiście przez niego ponoszonymi, co może też nasuwać uzasadnione przypuszczenie, że celem obciążenia pozwanej obowiązkiem zapłaty prowizji za bliżej nieokreślone czynności w kwocie zbliżonej do sumy pożyczki mogło być obejście zawartych w art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. ustawowych ograniczeń dotyczących wysokości odsetek maksymalnych.

Przyjąć zatem należy, że tego rodzaju postanowienia umowne dotyczące prowizji są niezgodne z zasadami uczciwości kupieckiej – a w ocenie Sądu II instancji także z zasadami współzycia społecznego – i kształtują obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, skoro nie ma jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązania ekonomicznego pomiędzy nałożeniem na konsumenta obowiązku zapłaty prowizji i poniesionymi rzeczywiście kosztami przedsiębiorcy udzielającego pożyczki. Jak już wspomniano wyżej, opłaty i prowizje pobierane przez pożyczkodawcę powinny co do zasady pozostawać w korelacji z rzeczywistymi kosztami poniesionymi przez niego w związku z podjęciem danej czynności i nie mogą być rażąco wysokie dla konsumenta, a zatem nie powinny być formułowane w sposób ryczałtowy, bez odzwierciedlenia w kosztach ponoszonych rzeczywiście przez pożyczkodawcę. Niedopuszczalna jest sytuacja, gdy jedna ze stron umowy, wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje postanowienia umowne w taki sposób, że wprowadza do ich zakresu konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej strony stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c., w sytuacji zaistnienia wszystkich przesłanek przewidzianych w tym przepisie, klauzula uznana przez Sąd za abuzywną nie wiąże konsumenta, natomiast strony związane są umową w pozostałym zakresie. Podzielić w rezultacie trzeba

zarzut apelacyjny, w ramach którego pozwana wywodziła, że Sąd I instancji błędnie uznał, iż w okolicznościach rozpoznawanej sprawy przesłanki zastosowania tego przepisu nie zostały spełnione.

Prowadzi to w pierwszej kolejności do wniosku, że I. K. nie była zobowiązana umową do zapłaty na rzecz wierzyciela prowizji przygotowawczej i prowizji administracyjnej w łącznej kwocie 5.999,76 zł, natomiast wiązała ją umowa w pozostałym zakresie, w szczególności jej postanowienia zobowiązujące ją do zwrotu kapitału w kwocie 6.000,00 zł i odsetek za korzystanie z kapitału w kwocie 969,65 zł. Skoro pożyczkobiorczyni w czasie trwania umowy uiszczała na rzecz swego kontrahenta kwotę 6.847,69 zł, oznacza to, że jej dług w chwili obecnej wynosi 121,96 zł ( $6.000,00 \text{ zł} + 969,65 \text{ zł} - 6.847,69 \text{ zł} = 121,96 \text{ zł}$ ). Bezsprene z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. wynika sankcja bezskuteczności postanowienia niedozwolonego z mocy ustawy, która działa *ex tunc*, czego konsekwencją jest to, że I. K. już od chwili zawarcia umowy zobowiązana była do uiszczania jedynie tej części rat pożyczki, na którą składały się kapitał i odsetki, tj. miesięcznie po 193,61 zł, z wyjątkiem ostatniej raty, która wynosić miała 193,20 zł. W chwili zatem złożenia przez powoda oświadczenia o wypowiedzeniu umowy, tj. w dniu 28 lipca 2020 r., wymagalne było zobowiązanie pozwanej w kwocie wynoszącej jedynie 4.259,42 zł, stanowiącej sumę rat miesięcznych płatnych od października 2018 do lipca 2020 r. ( $22 \times 193,61 \text{ zł} = 4.259,42 \text{ zł}$ ), zaś – jak przyznaje sam powód w piśmie procesowym z dnia 27 stycznia 2021 r. – pożyczkobiorczyni do dnia 24 kwietnia 2020 r. uiszczała w ramach zwrotu pożyczki łączną kwotę 6.847,69 zł, a zatem przewyższającą rozmiar jej wymagalnych wówczas zobowiązań.

Oznacza to zatem, że w dniu 28 lipca 2020 r. pozwana nie zalegała z zapłatą należnych pożyczkodawcy świadczeń w jakimkolwiek zakresie, a tym bardziej nie sposób oczywiście uznać, by ewentualna zaległość mogła odpowiadać swą wysokością dwóm pełnym ratom pożyczki, co w myśl § 9 pkt. 2 a) umowy było koniecznym warunkiem powstania po stronie powoda uprawnienia do jednostronnego rozwiązania umowy ze skutkiem postawienia pozostałych do zapłaty należności w stan wymagalności. Dokonane wypowiedzenie umowy pożyczki było więc bezskuteczne, a w konsekwencji nie powstało również uprawnienie pożyczkodawcy do traktowania z dniem wypowiedzenia pozostałych do zapłaty należności jako zadłużenia przeterminowanego, a tym samym do naliczania od nich odsetek za opóźnienie na podstawie § 7 pkt. 1 w związku z § 1 pkt. 10 umowy. Zaznaczyć należy też, że nie sposób uznać, by przedmiotową umowę wypowiedziano poprzez wniesienie i doręczenie pozwu w sprawie niniejszej, gdyż z pełnomocnictwa osoby podpisanej pod pozwem jako pełnomocnik powoda nie wynika, by posiadała ona umocowanie również do składania oświadczeń o charakterze materialnoprawnym, w szczególności wypowiedzania umów; niezależnie od powyższego, z treści pozwu jednoznacznie wskazano, że zdaniem strony powodowej umowa została już wcześniej skutecznie wypowiedziana, a wobec tego brak jest podstaw do nadania treści pozwu znaczenia oświadczenia woli o wypowiedzeniu umowy. W rzeczywistości zatem pozwanej, która nie wywiązała się z obowiązku uiszczenia długu co do kwoty 121,96 zł, można przypisać jedynie niezapłacenie części ostatniej raty, płatnej w dniu 6 września 2021 r. i tylko od tego dnia oraz od tej kwoty można uznać żądania powoda z tytułu zapłaty odsetek za opóźnienie za zasadne.

Powyższe rozważania prowadzą ostatecznie do konkluzji, że roszczenie strony powodowej z tytułu zwrotu udzielonej pożyczki, mające oparcie w art. 720 § 1 k.c. oraz postanowieniach umownych przewidujących obowiązek zapłaty odsetek za korzystanie z kapitału, mogło zostać uwzględnione jedynie co do kwoty 121,96 zł w zakresie należności głównej, a ponadto – zważywszy, że kwota ta winna zostać uiszczona do dnia 6 września 2021 r. – uzasadnione było także roszczenie odsetkowe w zakresie należnych od dnia następnego odsetek za opóźnienie od zadłużenia przeterminowanego; wprawdzie z postanowień umowy wynika, że pożyczkobiorca mógł naliczać te odsetki według stopy odpowiadającej odsetkom maksymalnym za opóźnienie, jednak w pozwie powód żądał odsetek według stopy niższej, bo odpowiadającej odsetkom za opóźnienie, a Sąd z mocy art. 321 § 1 k.p.c. związany jest zakresem żądania pozwu. W efekcie tego uznać należało, że zaskarżone apelacją rozstrzygnięcie Sądu meriti, zasądzające od pozwanej na rzecz powoda kwotę 6.077,33 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 listopada 2020 r. do dnia zapłaty, nie znajdowało pełnego oparcia w stanie faktycznym sprawy i przepisach prawa materialnego, a wobec tego winno ulec zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez oddalenie powództwa także co do należności głównej w zakresie kwoty 5.955,37 zł ( $6.077,33 \text{ zł} - 121,96 \text{ zł} = 5.955,37 \text{ zł}$ ), odsetek ustawowych za opóźnienie od tej kwoty od dnia 3 listopada 2020 r. do dnia zapłaty oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od kwoty 121,96 zł od dnia 3 listopada 2020 r. do dnia 6 września 2021 r.